

# Kryzys uchodźców Rohingja: rola islamistycznych terrorystów

Lawrence A. Franklin

**Chociaż media obszernie relacjonują tragedię ludu muzułmańskiego Rohingja wyganianego przez armię birmańską w prowincji Mjanmy (Birmy) Rakhine - i chociaż nikt nie akceptuje koszmaru mordów ani masowego wygnania - niewiele uwagi poświęcono związkom Rohingjów z międzynarodowym terroryzmem islamskim.**

Wspierani przez zagraniczne sieci terrorystyczne w Pakistanie i z poparciem emigrantów Rohingja w państwach Zatoki, islamisci Mjanmy i ich cudzoziemscy sponsorzy mogą chcieć założyć islamskie państwo w Rakhine.

W Rakhine, nadbrzeżnej prowincji Mjanmy, żyje około 1,1 miliona Rohingjów. Niemal wszyscy są muzułmanami; ich język ściśle przypomina bengalski, język Bangladeszu leżącego na północ od ich siedzib. Niektórzy Rohingjowie żyli w Rakhine od XV wieku. Większość jednak to potomkowie osadników, którzy przybyli do Mjanmy pod koniec XIX w., przeniesieni tam brytyjskim dekretem kolonialnym.

25 sierpnia 2017 r. armia birmańska rozpoczęła kampanię, którą organizacje praw człowieka nazywają „czystką etniczną” (a czemu stanowczo zaprzecza przywódczyni Mjanmy Aung San Suu Kyi) - przeciwko muzułmanom Rohingja w północnej Rakhine, tydzień po tym, jak muzułmańscy rebelianci zaatakowali bazę wojskową, baraki policyjne i posterunek straży granicznej, zabijając co najmniej 71 ludzi. Atakujący byli członkami islamistycznej organizacji Arakan Rohingja Grupa Zbawienia (ARSA). Niektórzy z nich prawdopodobnie szkolili się w obozach terrorystów w Pakistanie i Bangladeszu.

Według mającej swoją siedzibę w Brukseli International Crisis Group, diaspora Rohingjów w Arabii Saudyjskiej i Pakistanie także dostarcza wsparcia finansowego swoim religijnym kuzynom w Mjanmie. Ponadto ponad 50 tysięcy emigrantów Rohingja w Zjednoczonych Emiratach Arabskich wysłała pieniądze swoim etnicznym krewnym w Mjanmie. Emir Szardża w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Sultan bin Muhammad al-Qasimi, również wspiera finansowo Rohingjów w Mjanmie.

Państwa Zatoki dają azyl islamistom z diaspory etnicznych Rohingjów. Na przykład, Ata Ullah, założyciel ARSA, urodził się w rodzinie emigrantów Rohingja w Karaczi w Pakistanie, a potem emigrował do Arabii Saudyjskiej. Tam stworzył ARSA w 2012 r. po serii starć między Rohingjami i siłami rządowymi w Mjanmie. Napięcie między Rohingjami a etnicznymi Birmańczykami nie zaczynało się jednak w czasach współczesnych.

Ta wrogość datuje się na rok 1886, kiedy terytorium, które dzisiaj jest stanem Rakhine, zostało odłączone od reszty terytorium birmańskiego i włączone do Kolonii Korony Brytyjskiej - Indii. To była cena, jakiej Wielka Brytania zażądała od Birmy po dwóch przegranych wojnach Birmy przeciwko Imperium Brytyjskiemu.

Po wcieleniu północnej części Birmy do Indii brytyjskie władze kolonialne zorganizowały masową migrację muzułmanów ze zdominowanego przez Bengalczyków regionu (dzisiejszy Bangladesz) do tego, co dzisiaj jest stanem Rakhine w Mjanmie. Decyzja brytyjska niezmiernie dotknęła Birmańczyków, ponieważ Birma była niemal całkowicie buddyjskim krajem. Migracja wywołała

natychmiastowe napięcia międzyreligijne i długi okres wojny religijnej.

Te napięcia między buddystami a muzułmanami trwają do dzisiaj. Buddyści oskarżają muzułmanów Rohingja o gwałcenie i mordowanie buddyjskich kobiet – temat, który wypłynął w związku z głośnym procesem trzech muzułmanów Rohingja w 2012 r.

Niemuzułmańskie mniejszości etniczne, które żyją w stanie Rakhine o większości muzułmańskiej, również oskarżają Rohingjów o atakowanie ich wsi i o gwałcenie kobiet. Mjanma twierdzi, że muzułmanie Rohingja winni są masowego morderstwa Hindusów, którzy także żyją w stanie Rakhine. Władze Mjanmy, na przykład, znalazły masowy grób ofiar hinduskich. Według doniesień, około 20 uchodźców zostało aresztowanych w Bangladeszu jako podejrzani sprawcy masakry tych Hindusów.

Po tych atakach muzułmańskich bojówkarzy Rohingja Mohan Bhagwat, przywódca hinduski w Indiach, wyraził obawy o infiltrację Rohingjów do Indii, twierdząc, że są oni „zagrożeniem bezpieczeństwa narodowego” z powodu „powiązań z dżihadystami”.

Ponadto islamskie sieci terrorystyczne w Pakistanie szkolą wykształconych w Arabii Saudyjskiej emigrantów, etnicznych Rohingjów, na wojowników dżihadu. Przynajmniej trzy dobrze znane pakistańskie organizacje terrorystyczne udzielają pomocy dżihadystom Rohingjów. Są to: Harakat ul-Dżihad Islami (HUJI), Laszkar-e-Taiba, Laszkar-e-Dżhangvi, and Dżaisz-e-Muhammad. Część wojowników otrzymała szkolenie po drugiej stronie granicy Mjanmy, w regionie Cottogram w Bangladeszu.

Współpraca między partyzantami Rohingja a pakistańskimi grupami terrorystycznymi rozwija się nadal. Według jednego z doniesień agencji Laszkar-e-Taiba szkolą dżihadystów Rohingja w technikach konstruowania bomb w pakistańskich obozach terrorystycznych. To samo doniesienie informuje, że dwóch członków czteroosobowej komórki terrorystycznej, którzy wszyscy zostali zabici przy podkładaniu improwizowanego urządzenia wybuchowego we wsi Buthidaung w Rakhine w maju 2017 r., byli w rzeczywistości Pakistańczykami.

Wrogość Mjanmy do jej mniejszości Rohingjów zwróciła nawet kiedyś uwagę Osamy bin Ladena. W 1996 r. wspominał on o prześladowaniach ich w swojej Deklaracji o dżihadzie przeciwko Zachodowi. Obecnie, kiedy los Rohingjów jest na pierwszych stronach gazet, Al-Kaida wezwwała dżihadystów, by wsparli swoich współwyznawców muzułmanów i ukarali Mjanmę.

Sprawa Rohingjów może posłużyć do ożywienia odnogi Al-Kaidy w Azji Południowowschodniej, Dżemaah Islamijah (JI). Osłabiona przez uderzenia sił antyterrorystycznych w jej przywódców i pokrzyżowanie jej planowanych akcji terrorystycznych organizacja ta może użyć sprawy Rohingjów, by przywrócić do życia swoją siłę. Państwo Islamskie i talibowie afgańscy także wydali podobne wezwania do dżihadu przeciwko Mjanmie.

Poparcie rządów innych krajów istotnie może wzmocniać terrorystów w Mjanmie. Rządy w krajach o większości muzułmańskiej, takich jak Malezja i Indonezja, powtarzają wezwania do muzułmanów, by bronili Rohingjów. W styczniu 2017 r. Malezja była gospodarzem sesji nadzwyczajnej Organizacji Współpracy Islamskiej (OIC) w sprawie kryzysu uchodźców Rohingja. Wydaje się, że Malezja jest wiodącą siłą w Azji Południowowschodniej, agitującą za naciskami OIC na Mjanmę. Prezydent sunnickiej Turcji, Recep Tayyip Erdogan i najwyższy przywódca szyickiego Iranu, ajatolla Ali Chamenei, także biją w bębny wojenne.

Być może Zachód powinien posłuchać rady eksperta Mjanmy, Sumantry Maitra, który napisał, że najlepszym trybem postępowania dla Zachodu jest powstrzymanie się od działania, ponieważ

zaangażowanie tylko wzmocni Rohingjów do przekształcenia swojego ruchu oporu w pełnokrwisty, islamski ruch terrorystyczny.

Potępienie Mjanmy przez cały świat muzułmański powinno dać Zachodowi do myślenia, zanim dołączy do powszechnej krytyki Mjanmy. Wezwaniu Al-Kaidy „do wszystkich mudżahedinów w Bangladeszu, Indiach, Pakistanie i na Filipinach, by zbiegli do Birmy, aby pomóc muzułmańskim braciom” towarzyszy groźba, że rząd Mjanmy „zakosztuje tego, co zakosztowali nasi muzułmańscy bracia”.

Szami Ur Rahman (alias Suban Haz), agent Al-Kaidy z Bangladeszu, jak również obywatel brytyjski, został aresztowany w połowie września w New Delhi w Indiach za pomoc w radykalizowaniu diaspory Rohingjów w Bangladeszu.

Zwalczanie potworności wobec niewinnych ludzi, jest niesłychanie ważne, ale ważna jest również ochrona świata przed ekstremizmem, a muzułmanie w Mjanma – są wykorzystywani do jego wzmocnienia. Do kryzysu w Rakhine Mjanma robiła ogromne postępy na drodze do demokracji.

*Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska*

Źródło: [www.listywnaszegosadu.pl](http://www.listywnaszegosadu.pl)

**Lawrence A. Franklin** - amerykański analityk, emerytowany pułkownik lotnictwa, były pracownik ministerstwa obrony w administracji prezydenta Busha. W styczniu 2006 roku został skazany na 13 lat więzienia za ujawnienie Izraelowi tajnych informacji o amerykańskiej polityce w Iranie. Franklin przyznał się do winy. W drugiej instancji wyrok został zmieniony na 10 miesięcy aresztu domowego. (Jak komentował jeden z amerykańskich publicystów „skazany za ujawnienie sojusznikowi informacji o naszych konszachtach z wrogiem”.)